

Biblia Tysiąclecia jako wyzwanie

Biblia Tysiąclecia jako wyzwanie

Język–kultura–duchowość

Redakcja

Maciej Pawlik OSB



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Redakcja:
Maciej Pawlik OSB

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów
Tyniec, dnia 26.10.2016 r.
† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie I: Kraków 2016

ISBN 978-83-7354-649-3

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37
30-398 Kraków
tel. +48 (12) 688-52-95
tel./fax: +48 (12) 688-52-91
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:
TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

Spis treści

<i>Słowo opata tynieckiego.</i>	7
ks. dr hab. Roman Bogacz	
<i>Dalsza perspektywa dla Biblii Tysiąclecia</i>	9
o. prof. dr hab. Tomasz Maria Dąbek OSB	
<i>Wspomnienie o ś.p. Ojcu Augustynie Jankowskim, profesorze i redaktorze Biblii Tysiąclecia</i>	23
ks. prof. dr hab. Stanisław Hałas SCJ	
<i>Biblia Tysiąclecia jako tłumaczenie przetłomowe. Przykład Mt 1, 9–13.</i>	39
o. dr Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki	
<i>Ojcowie Kościoła w Biblii Tysiąclecia</i>	55
dr Marcin Majewski	
<i>Znaczenie Biblii Tysiąclecia – analiza SWOT.</i>	65
dr hab. Krzysztof Mielcarek, prof. KUL	
<i>Biblia Tysiąclecia w polskich ruchach odnowy Kościoła ostatnich dekad XX wieku</i>	93
dr hab. Łukasz Niesiołowski-Spanò	
<i>Biblia Tysiąclecia w ręku historyka. Wyzwania na przyszłość</i>	103
dr Danuta Piekarz	
<i>Tłumaczenie nieprzetłumaczalnego. Listy Wielkie św. Pawła w kolejnych wydaniach Biblii Tysiąclecia.</i>	119

dr hab. Marek Piel

*Pierwsze wydanie Biblii Tysiąclecia
w porównaniu z wydaniem późniejszymi.*129

ks. dr hab. Rajmund Pietkiewicz, prof. PWT we Wrocławiu

*Wkład opactwa benedyktynów tynieckich
w powstanie Biblii Tysiąclecia*147

Autorzy171

Słowo opata tynieckiego

Pół wieku temu w wydawnictwie Pallotinum z inspiracji benedyktynów tynieckich ukazało się pierwsze wydanie przekładu Pisma Świętego na język polski znane do dzisiaj jako Biblia Tysiąclecia. Pięćdziesiąt lat to niewiele wobec długiej historii tekstu biblijnego, ale całkiem sporo, jeśli weźmiemy pod uwagę przemiany w egzegezie, postęp w krytyce tekstu czy dynamiczny rozwój badań historycznych. Ostatnie pół wieku to również krok milowy jeśli chodzi o sytuację Kościoła w Polsce – wspólnota, która egzystowała w państwie totalitarnym, dzisiaj, jak i całe polskie społeczeństwo, cieszy się wolnością i może swobodnie się rozwijać. Tej pokojowej przecież przemianie towarzyszyła Biblia Tysiąclecia, dla wielu Polaków stając się codzienną lekturą, chlebem powszednim, inspiracją dla dobrych wyborów. Ten przekład czytali i cytowali wielcy święci (Jan Paweł II, ks. Jerzy Popiełuszko), luminiarze intelektualni (ks. profesor Józef Tischner) jak i skromni nieznani szerszej opinii wierni i wszyscy, którzy, z różnych powodów, chcieli po Boże Słowo sięgać. Tekst przekładu jest zatem już zabytkiem i świadkiem historii, trwałym elementem naszej kultury i dziedzictwa narodowego. Choć może daleko mu jeszcze do majestatu Wujka, ale szybkie przemiany we współczesnej polszczyźnie już czynią styl „tysiąclatki” stylem wysokim, wyznaczając tym samym dobry poziom znajomości języka polskiego. Już ten rzut oka uświadamia nam, że mamy do czynienia z zagadnieniem skomplikowanym, wartym naświetlenia z różnych stron. Tym bardziej, że po półwieczu dobrze Biblii Tysiąclecia uważnie się przyjrzyć. Dlatego zaprosiliśmy do Tyńca grono badaczy – biblistów, filologów, historyków,

edytorów – aby nasz ogłód był jak najbardziej kompletny. Tak chyba dzisiaj trzeba rozmawiać – bez zamykania się na opinie specjalistów innych dziedzin.

Jestem bardzo wdzięczny wszystkim, którzy przyjęli zaproszenie do Tyńca i zechcieli się podzielić wynikami swoich badań. Dziękuję również wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji sympozjum, przede wszystkim mojemu współbratu, Maciejowi Pawlikowi OSB.

Sympozjum o Biblii Tysiąclecia odbyło się 10. rocznicę śmierci śp. O. Augustyna Jankowskiego OSB. Kim on dla tego przekładu był, nikomu nie trzeba wyjaśniać. Ufam, że tym samym rozpoczną się w Tyńcu organizowane co roku w listopadzie sympozja poświęcone pamięci Ojca Augustyna. Może i to będzie jednym ze skromnych owoców obchodzonej rocznicy.

Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki
Tyniec, zima 2015

ks. dr hab. Roman Bogacz

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Dalsza perspektywa dla Biblii Tysiąclecia

Biblio, ojczyzno moja,
Biblio, moja ziemio polska,
Galilejska
I franciszkańska,
O wy, Księgi mojego dzieciństwa,
Pisane dwujęzyczną mową,
Polską hebrajszczyzną,
Hebrajską polszczyzną,
Dwumową
Świątą
I jedyną¹.

Dla każdego chrześcijanina żyjącego głęboko swoją wiarą, Biblia stanowi jeden z największych skarbów. Na jej kartach możemy spotkać Jezusa. Przez Niego objawił się Bóg Ojciec. Dzięki Niemu poznajemy też Ducha Świętego i Jego siedmiorakie dary. Przeżywając złoty jubileusz ukazania się Biblii w języku polskim, zwanej Biblią Tysiąclecia, konieczne trzeba zastanowić się nie tylko nad rolą, jaką to tłumaczenie odegrało w Polsce, ale też spojrzeć w dalszą jego przyszłość. Niniejszy artykuł ma być zatem spojrzeniem

¹ R. BRANDSTAETTER, *Biblio, ojczyzno moja*, [w:] *Krąg Biblijny*, Warszawa 1986, s. 205.

w przyszłość. Nie można jednak tego uczynić, jeśli nie miałby się na uwadze, z jak wielkim dziełem mamy do czynienia. Biblia nie jest zwykłą książką. Jest to Księga Święta. Księga, która formuje wiarę. Trzeba zdać sobie sprawę, jak wielką rolę odegrała Biblia Tysiąclecia w minionym okresie. Na tekście tej Biblii całe pokolenia budowały swoją wiarę. W związku z 50. rocznicą pierwszego wydania Biblii Tysiąclecia trzeba podjąć próbę poszukiwania odpowiedzi na pytanie: jakie prace winniśmy podjąć, aby Biblia Tysiąclecia mogła w dalszym ciągu budować wiarę Polaków?

Świetlana najbliższa przyszłość

Najbliższa przyszłość jawi się dla Biblii Tysiąclecia bardzo atrakcyjnie. Jest ona obecna w modlitwie brewiarzowej oraz w liturgii Mszy świętej podczas czytań mszalnych. Wiara rodzi się ze słuchania, zatem warto zauważyć, że Polacy będą przede wszystkim formowani przez to właśnie tłumaczenie Pisma Świętego.

Formowanie wiary i modlitwy Kościoła

Jesteśmy pokoleniem wychowanym na Biblii Tysiąclecia. Przez ostatnie blisko czterdzieści lat Biblia Tysiąclecia zajrzała do wszystkich domów katolickich w Polsce. Nie pomyliłem dat. Wiem, że przeżywamy jubileusz 50-lecia Biblii Tysiąclecia. Jednak trzeba zauważyć, że przez pierwsze dziesięć lat Biblia ta nie była jeszcze zbyt łatwo dostępna. Trochę czasu minęło zanim przygotowano lekcjonarze mszalne oparte na nowym tekście polskim. Jeszcze dłużej trzeba było poczekać, zanim to tłumaczenie dotarło do polskich rodzin. Dopiero wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową i jego troska o dostępność Biblii dla każdego Polaka sprawiły, że ukazały się drukiem kolejne egzemplarze Pisma Świętego ufundowane z jego inicjatywy. Znamy te egzemplarze z dopiskiem na stronie tytułowej: „Dar Ojca świętego Jana Pawła II”.

Całe pokolenia wiernych wsłuchują się w słowo Boże czytane podczas liturgii. Zapewne jeszcze długie lata będziemy budować swoją wiarę na tym tłumaczeniu. Tym bardziej, że wchodzi do liturgii nowe lekcjonarze od Adwentu 2015 roku oparte o piąte wydanie tej Biblii. Także Liturgia Godzin, czyli modlitwa liturgiczna Ludu Bożego opiera się o to tłumaczenie.

Inne tłumaczenia, takie jak Biblia Poznańska, Biblia ks. bpa Romaniuka, jak i mniej znane, nie zyskały takiej popularności. Można byłoby zapytać: dlaczego Biblia Tysiąclecia odgrywa tak ważną rolę, a inne tłumaczenia wciąż nie mogą się przebić? Zapewne wiąże się to z ogromnym wysiłkiem wielu ludzi, którzy zupełnie bezinteresownie wkładali swoją pracę, nie czekając na wynagrodzenie i zapłatę. Swoją pracę traktowali jako misję ewangelizacyjną narodu polskiego w XX wieku. Pewnie można by też znaleźć bardziej przyziemne powody. Choćby kwestia umiejętności marketingowych. Zapewne znaczną rolę odegrały też względy językowe i edytorskie.

Nowe wydania

Jeśli jakaś książka ma wycisnąć swoje piętno na danej społeczności, musi zostać udostępniona na wszelki możliwy sposób. Szczególnie odnosi się to do Biblii. Bardzo pozytywny wpływ na zwiększenie znaczenia tej Biblii ma obecny Dyrektor Wydawnictwa Pallotinum, ks. Zbigniew Rembisz SAC. Dzięki jego staraniom w najbliższym czasie, zapewne w pierwszych miesiącach 2016 roku, wyjdzie dwujęzyczny tekst polsko-grecki. Z jednej strony będzie to piąte wydanie Biblii Tysiąclecia z przypisami i marginaliami z Biblii Jerozolimskiej, a z drugiej strony tekst grecki, dwudzieste ósme wydanie Nestle–Alanda. Udało się dosłownie w ostatnim momencie uzyskać prawo do wydania greckiego tekstu. Tuż po naszych staraniach z podobną propozycją wystąpili przedstawiciele

jednego z wydań protestanckich, a także odpowiedzialni za wydanie ekumeniczne Biblii. Z tego wynika ważny wniosek. Jeśli chcemy, aby Biblia Tysiąclecia była obecna na rynku i odgrywała znaczącą rolę, to trzeba dołożyć wszelkich starań, aby ją udostępniać na wszelkie możliwe sposoby.

Programy komputerowe

Młode pokolenie Polaków niezbyt chętnie sięga do książek. Tym trudniej jest zachęcić do czytania Biblii, która nie jest łatwą księgą. Pragnąc zrozumieć jej treść, trzeba zdobyć trochę wiedzy. Jednak zanim nastąpi pogłębienie zrozumienia i sięgnięcie do opracowań, które pozwolą na pogłębioną lekturę Pisma Świętego, najpierw trzeba udostępnić tekst w taki sposób, aby każdy mógł po niego sięgnąć w takiej formie, jaka dla niego jest najbardziej odpowiednia. Dla współczesnego pokolenia młodych Polaków, żyjących u początku XXI wieku, najbardziej odpowiednią formą, po którą mogliby sięgnąć, są wersje elektroniczne.

Niestety pod względem obecności Biblii Tysiąclecia w programach komputerowych nie mamy czym się pochwalić. Przed kilku laty była kierowana prośba do Wydawnictwa Pallotinum o udostępnienie tekstu Biblii Tysiąclecia do jednego z najbardziej prestiżowych programu komputerowego dostępnego na rynku światowym. Mam na myśli Program Accordance. Niestety wtedy prośba spotkała się z decyzją negatywną. W ubiegłym roku, kiedy uzyskaliśmy zgodę Księdza Dyrektora i wysłaliśmy zapytanie do twórców tego programu, długo nie było odpowiedzi. Odpowiedź przysłało nam w październiku 2015 roku, że już umieszczono tekst polski w tym programie. Okazało się, że jest to tekst protestancki.

Jest jeszcze drugi program biblijny, bardzo znany w polskim środowisku, z tego względu, że głównie pracuje na komputerach PC. Mam na myśli program Bible Works. Obecnie wchodzi na

rynek Bible Works 10. Osobą odpowiedzialną za tekst polski jest ks. prof. Andrzej Gieniusz CR. Dzięki jego staraniom w tym programie zamieszczono czwarte wydanie Biblii Tysiąclecia. Rozmawiałem z ks. prof. A. Gieniuszem na temat włączenia piątego wydania tej Biblii. Powiedział, że jak najbardziej jest to możliwe, trzeba mu tylko przysłać tekst w takiej formie, w jakiej otrzymał czwarte wydanie. On postara się, aby w kolejnej aktualizacji programu nowa wersja BT została zamieszczona. Jeśli nie wykorzystamy tej możliwości, to zapewne wejdą do tego programu inne tłumaczenia i Biblia Tysiąclecia straci kolejne miejsce, gdzie mogłaby dalej odgrywać ważną rolę.

Istnieje ogromna potrzeba przygotowania prostego programu komputerowego z możliwością wyszukiwania tekstu. Nie chodzi tu tylko o takie wyszukiwanie jak w zwykłym edytorze komputerowym, ale o nieco bardziej zaawansowane. Był taki program, który działał w wersji DOS i pierwszych wersjach Windows. Zawierał trzy wersje różnych polskich tłumaczeń. Myślę, że koniecznie trzeba zewrzeć szeregi i zwrócić się z prośbą do informatyków o przygotowanie takiego programu z różnymi wersjami polskich tłumaczeń: z tekstem Biblii Poznańskiej, Biblii Paulistów i Biblii Tysiąclecia. Sądzę, że takie opracowanie byłoby bardzo poszukiwane na rynku. Jeśli właściciele tych tłumaczeń nie udostępnią tekstów Pisma Świętego, to zapewne inni ich uprzedzą i znów może okazać się, że będzie za późno.

Nie ma też żadnego programu komputerowego który umożliwiłby pracę nad tekstem Biblii Tysiąclecia w systemie MAC. Podobnie jak w systemie PC, koniecznie trzeba opracować programy, które umożliwiłyby pracę nad polskim tekstem Biblii w każdym komputerze dostępnym na rynku polskim. Umieszczenie Biblii na stronach internetowych nie spełnia wszystkich oczekiwań odbiorców.

Jednym z ważnych sposobów oddziaływania tekstu jest przygotowanie tak zwanych „okruchów”, czyli krótkich cytatów Pisma Świętego na każdy temat. Zamieszczenie takich „okruchów” w przygotowanym programie, wraz z dobrze zrobionym indeksem, pozwoliłoby sięgać do tekstu biblijnego przy różnych okazjach. Choćby po to, aby umieścić dedykacje na książce, prezencie, w pamiętniku i przy każdej innej sposobności, ubogacając ją odpowiednio dobranym cytatem z Pisma Świętego.

Audiobook i ebook

Nie każdy człowiek ma czas na czytanie. Są też ludzie z dużymi wadami wzroku i dla nich sięgnięcie do Biblii zapisanej drobną czcionką jest niemal nieosiągalne. Podobny problem dotyka niewidomych. Dlatego konieczny jest szeroki dostęp do tekstu biblijnego w nowoczesnych formach. Są takie prace, które uniemożliwiają czytanie tekstu, ale człowiek w nie zaangażowany może słuchać czegokolwiek. Może słuchać muzyki, radia i innych audycji. Dlaczego nie umożliwić mu słuchania Biblii? Wielu kierowców jeżdżących samotnie na dalekich trasach słucha różnych tekstów. Spotkałem się z kierowcami, którzy słuchają *Dzienniczka* św. siostry Faustyny. Szukają też Biblii w tłumaczeniu paulistów. Bardzo potrzebne są nagrania całej Biblii Tysiąclecia w formie audiobooków. Jest to ogromna praca, ale niezmiernie konieczna.

Może warto byłoby też opracować w takiej formie choćby fragmenty modlitwy Liturgii Godzin. Programy komputerowe umożliwiają takie opracowanie audio tekstu, aby można było włączyć w kolejnym dniu modlitwę brewiarzową, która będzie aktualna na dany dzień, z uwzględnieniem świąt liturgicznych i wspomnień świętych przypadających na dany dzień.

Poprawiać, czy tłumaczyć na nowo?

Przychodzi czas, aby zmierzyć się z bardzo trudnym dylematem, zaznaczonym powyżej. Na ostatnim Zjeździe Biblistów Polskich (22–24 wrzesień 2015) usłyszeliśmy propozycję, a właściwie apel skierowany do zebranego w Toruniu grona biblistów polskich o powołanie komitetu, który mógłby wziąć w opiekę Biblię Tysiąclecia i jej dalsze losy. Apel został usłyszany, ale jak na razie nie widać podejmowania w tej kwestii jakichkolwiek kroków. Przedstawiciel Wydawnictwa Księży Pallotynów, ks. Nowak, zwrócił się z propozycją utworzenia takiego komitetu, który mógłby prowadzić dalsze prace nad tekstem Biblii Tysiąclecia. Przede wszystkim trzeba byłoby dokonać rewizji niektórych fragmentów i zaproponować kolejne poprawki do istniejącego tekstu.

Dla przykładu warto pokazać, jakie rewizje i poprawki są konieczne. W związku z rozwojem języka pewne sformułowania zmieniają swoje znaczenie. Tekst, który był zrozumiały przed pięćdziesięciu laty, teraz może być albo trudny, albo niestosowny. Wśród tekstów, które trzeba poddać rewizji, jest fragment pochodzący z Iz 29,19–20: „Pokorni wzmogą swą radość w Panu i najubożsi rozweselą się w Świętym Izraela, bo nie stanie ciemnicy, z szydercą koniec będzie, i wycięci będą wszyscy, co za złem gonią”. Na szczególną uwagę zasługuje początek wersetu Iz 29, 20: „bo nie stanie ciemnicy”. Dla ludzi młodych tak przetłumaczony tekst budzi bardzo niestosowne skojarzenia. W języku sprzed pięćdziesięciu lat było to piękne poetyckie ujęcie. Tłumaczenie paulistów oddaje ten fragment w następujący sposób: „bo koniec z ciemnicą”². W Biblii Poznańskiej tekst ten oddano

² *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2008, s. 1616.

w następujący sposób: „Bo nastanie kres dla ciemnicy, zniknie szyderca...”³.

Rozwój nauki, zwłaszcza archeologii, a także coraz lepsze poznawanie religii i kultury starożytnej sprawia, że trzeba zmienić tłumaczenie, ponieważ może ono być źle rozumiane. Takim przykładem koniecznym do zmiany jest tekst z Hbr 12, 24. Dla zrozumienia sensu trzeba przytoczyć szerszy kontekst: „Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, i do Kościoła pierwородnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła” (Hbr 12,22–24). Można byłoby dyskutować, czy nie lepszym oddaniem sensu była wcześniejsza wersja: „Wy natomiast przystąpiliście...” (w. 22). Jednak poważny problem budzi werset 24. Właściwe tłumaczenie winno brzmieć: „...o krwi pokropienia, która przemawia mocniej niż Abel”. We wszystkich wydaniach Biblii Tysiąclecia powtarzany jest błąd teologiczny. Nas nikt nie kropi krwią. My chrześcijanie przystępujemy do Chrystusowej Krwi, która nas oczyściła, dokonało się to, co zapowiadała w czasach Starego Testamentu krew służąca do oczyszczenia. Chrystusowa ofiara, krew oczyszczenia, przemawia mocniej niż ofiara Abła. Autor Listu do Hebrajczyków zastosował skrót myślowy i napisał: Abel w znaczeniu ofiara Abła. Nie ma w kontekście Abła użytego słowa krew. Przytoczone tu zostały tylko dwa przykłady, które ukazują dwie kategorie problemów. Pierwsza dotyczy zmian językowych, które wpływają na zmianę sensu, druga dotyczy konieczności

³ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, t. 3, red. M. PETER, M. WOLNIEWICZ, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1992, s. 77.

zglebienia sensu i oddania go we właściwy sposób, aby uniknąć błędnego tłumaczenia, a co za tym idzie, by uniknąć w tłumaczeniu błędów znaczeniowych a nawet teologicznych. Zapewne konieczna jest rewizja wielu tym podobnych tekstów.

W tym momencie rysuje się jednak bardzo poważny problem. Kto ma dokonać istotnych poprawek i korekt? Odpowiedź wydaje się oczywista. Zadanie to należy powierzyć polskim biblistom we współpracy z polonistami, tak aby nowy zaproponowany tekst był jak najwierniejszy w odniesieniu do oryginału, a zarazem winien uwzględniać piękno języka polskiego. Jeżeli tych korekt jest niewielka ilość, wówczas problemu nie ma. Natomiast gdy tekst po korekcie znacznie odbiega od tekstu zaproponowanego przez tłumacza, wtedy rodzi się poważny dylemat. Czy poprawiony tekst jest jeszcze tekstem tłumacza, który zrobił tłumaczenie i jest pod nim podpisany, czy też nowa wersja jest praktycznie nowym tekstem, który tak daleko odbiega od pierwotnego tłumaczenia, że nie można pozostawić nazwiska pierwszego tłumacza, gdyż nie jest to jego tłumaczenie. Zasadnicza kwestia polega na tym, że większość tłumaczy Biblii Tysiąclecia już nie żyje. Nie mogą oni autoryzować poprawionego tekstu.

Niektórzy bibliści tłumaczą, że Pismo Święte nie jest prywatną własnością, stąd nie należy zbyt przywiązywać wagi do praw autorskich tłumaczy. Z takiego założenia wyszli wydawcy najnowszego przekładu Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu z języków oryginalnych⁴. Na stronie redakcyjnej w porządku alfabetycznym zostali umieszczeni tłumacze ksiąg. Jednak nie wiadomo, kto tłumaczył daną księgę. Umieszczono tam również autorów komentarzy. Podobnie jak w przypadku tłumaczy, nie za-

⁴ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2008.

znaczono, kto przygotowywał komentarz do danej księgi. Wynika z tego, że zastosowano tutaj odpowiedzialność zbiorową. Wszyscy wymienieni tam bibliści są odpowiedzialni za całość tłumaczenia. Czy z tego wynika, że każdy z nich będzie mógł wnieść poprawki do dowolnego fragmentu Pisma Świętego? Jeśli ktoś, spoza grona wymienionych tłumaczy, miałby jakieś uwagi lub propozycje dotyczące korekty tekstu, czy może wnieść swoje uwagi i skierować je do któregośkolwiek z wymienionych biblistów? A może wystarczy takie propozycje przedstawić wydawnictwu? Czy rzeczywiście każdy z tłumaczy jest odpowiedzialny za cały przekład, czy tylko za część przygotowaną przez siebie? To są pytania bardzo istotne. Moim zdaniem, nie można nad nimi przejść obojętnie. Nie można też w nieskończoność poprawiać raz powstałe dzieło. Jak długo autor żyje, tak długo może on swoje dzieło poprawiać, udoskonalać. Również może przedyskutować zaproponowane korekty z kompetentnymi osobami, które przychodzą z propozycją zmian w tłumaczeniu. Z chwilą, gdy autor tłumaczenia umiera, wydaje mi się, że należy mu się pełny szacunek. Ten szacunek polega na tym, że dzieło tego autora nie powinno podlegać zmianom, na które nie ma on już wpływu.

Przystępując do kolejnych wydań Biblii Tysiąclecia, należałoby porównać teksty. Jeśli liczba zmian w nowym wydaniu przekracza określony procent, a autor już nie żyje, to należałoby wyraźnie zaznaczyć, że tłumaczenia dokonał dany autor, natomiast koniecznie powinien się też podpisać autor poprawek. W pewnym jednak momencie nowa wersja jest już tak daleko różna od pierwotnego tłumaczenia, że zupełnie nie przystaje do wersji pierwotnej. Podczas kolejnych wydań korekty dokonywali różni autorzy. Kogo zatem winno się podpisać pod tekstem? Pierwszego tłumacza? Wszystkich autorów, którzy wnieśli swoje korekty? Nowo powstały tekst może okazać się na tyle inny, że niewiele zostało z dzieła pierwszego tłumacza. Czy jeszcze podpisywać go przy tłumacze-

niu, czy może już nie. Korektorów było kilku. Nie ma możliwości zaznaczać kto, jakie poprawki wносił na poszczególnych etapach pracy nad tekstem. Z takim problemem bibliści polscy zmagali się w okresie międzywojennym.

Na terenie Polski po odzyskaniu niepodległości w latach międzywojennych biblistyka zaczęła się bardzo szybko rozwijać. Przyczyniły się do tego wydziały teologiczne obecne na uniwersytetach. Pierwszą kwestią podjętą przez polskich biblistów było zadbanie o dostarczenie Polakom tekstu Pisma Świętego w języku polskim. W tym celu podjęto próbę uwspółcześnienia języka polskiego w tłumaczeniu Jakuba Wujka. Po wydaniu czterech tomów Pisma Świętego w języku polskim wraz z komentarzami (publikacja miała miejsce w latach 1926–1930), ks. J. Archutowski bardzo krytycznie odniósł się do tego dzieła. Stwierdził on, że Biblię ks. Wujka winno się wydawać bez poprawek tak, jak wydaje się dzieła autorów z XVI i XVII wieku. Dokonywanie poprawek przez różnych autorów nie konsultujących się między sobą wprowadza wielkie zamieszanie. Dlatego też ks. J. Archutowski wystąpił z propozycją dokonania nowego przekładu Pisma Świętego na język polski⁵. Decyzję o przystąpieniu do nowego przekładu Pisma Świętego z języków oryginalnych podjęto na Zjeździe Biblistów Polskich w Krakowie w 1937 roku. Ponadto podjęto decyzję o przygotowaniu komentarzy do wszystkich ksiąg Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu⁶. Efektem tych postanowień jest zarówno wydanie Biblii Poznańskiej, jak i w dalszej perspektywie Biblii Tysiąclecia.

⁵ Por. J. ARCHUTOWSKI, *Uwagi o nowych wydaniach Pisma świętego*, Kraków 1938, s. 12–14.

⁶ Por. TENŻE, *Pierwszy zjazd biblistów polskich*, „Przegląd Biblijny” 1(1937), s. 1–16.

Jednak nowe tłumaczenie

Język zmienia się niezwykle szybko pod wpływem zmian kulturowych dokonujących się w danym społeczeństwie. Niektórzy autorzy twierdzą, że co jedno pokolenie, czyli mniej więcej co dwadzieścia lat dokonują się bardzo istotne zmiany w języku. Obecna sytuacja Polski, która przeszła wielkie transformacje systemowe, szczególnie mocno wycisnęła piętno na języku polskim. Wpływ na zmiany językowe miało wejście Polski do Unii Europejskiej, co pociąga za sobą coraz większe wpływy języka angielskiego na język polski. Rozwój techniki komputerowej wprowadził do języka polskiego dużą ilość specjalistycznej terminologii, głównie wywodzącej się z komputerowego języka angielskiego. Znaczny wpływ na zmianę języka miały też zmiany kulturowe⁷. Tak więc pierwszym argumentem za przygotowaniem nowego tłumaczenia Biblii na język polski są istotne zmiany, jakie dokonały się w języku polskim.

Drugim ważnym argumentem jest rozwój nauki, a zwłaszcza rozwój biblistyki, jaki nastąpił w ostatnim okresie. Rozwój ten sprawia o wiele głębsze rozumienie tekstu Pisma Świętego. W związku z tym należałoby uwzględnić badania naukowe dokonane po Soborze Watykańskim II. Sobór ten otworzył biblistom katolickim drogę do wszelkich badań nad Biblią. Dzięki tym pracom wiele zawiłych fragmentów Pisma Świętego stało się o wiele bardziej zrozumiałych. Również badania archeologiczne i historyczne nad dziejami Narodu Wybranego pozwoliły w nowy sposób spojrzeć na Biblię.

Trzeci argument ściśle łączy się z poprzednim. Obecnie mamy w Polsce wielkie grono dobrze wykształconych biblistów. Do Sto-

⁷ Więcej ciekawych informacji na temat zmian w języku polskim, jakie dokonały się na przestrzeni ostatnich lat, można przeczytać między innymi: A. GRYBOSIOWA, *Dynamika zmian językowych o podłożu kulturowym u progu XXI wieku (na materiale polskim)*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych. Językoznawstwo*, J. SIATKOWSKI i zespół red., Warszawa 2002, s. 75–82; oraz A. GRYBOSIOWA, *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003.

warzyszenia Biblistów Polskich należy obecnie ponad 300 osób. Większość z nich to ludzie młodzi, którzy zdobyli bardzo gruntowne wykształcenie. Ten potencjał naukowy koniecznie trzeba wykorzystać. Nie można mówić, że mamy już kilka tłumaczeń Pisma Świętego. Każde nowe tłumaczenie jest otwarciem okna na Boże Objawienie.

Abstrakt: Artykuł wychodząc z założenia, że Biblia Tysiąclecia odgrywa obecnie bardzo ważną rolę, stawia pytanie o dalsze perspektywy jej oddziaływania. Obecnie to tłumaczenie jest oficjalnym tekstem Kościoła Katolickiego w Polsce, używanym zarówno we Mszy św. jak też w oficjalnej modlitwie Kościoła, jaką jest Liturgia Godzin. Ten tekst Pisma Świętego jest obecnie ogólnie dostępny. Jednak wciąż brakuje dostępu do całości Pisma Świętego w formie dźwiękowej (audio-book), aby można było słuchać Słowa Bożego. Jest to bardzo ważne dla ludzi niewidomych, czy też mających poważną wadę wzroku, dla chorych oraz pracujących (np. kierowców), którzy mogą przy pracy słuchać słowa Bożego. Istnieje też konieczność przygotowania prostych programów komputerowych, które umożliwiałyby wyszukiwanie terminów lub odpowiednich fraz tekstu. Odrębną kwestią jest problem dokonywania rewizji tekstu i nanoszenia poprawek. Poważną trudność stanowi problem autorstwa tłumaczeń. Prawie wszyscy tłumacze odeszli już do wieczności. Nie ma możliwości skonsultować z tłumaczem nanoszonych poprawek. Należy więc korzystać z takiego tekstu, jaki jest dostępny, a na przyszłość koniecznie trzeba przygotować nowe tłumaczenie Biblii na język polski.

Słowa kluczowe: Biblia Tysiąclecia, Biblia w komputerze, Biblia udio-book, nowe tłumaczenie Biblii
